



Paulina Pindel¹

Pod merytoryczną opieką –ppłk. dr. Marka Bodzianego

ZNIEWOLENIE OSADZONYCH W OBOZIE KONCENTRACYJNYM BUCHENWALD –WYKORZYSTYWANIE LUDZI NA WŁASNY UŻYTEK PRZEZ ILSE KOCH

Streszczenie: *Artykuł opisuje specyfikę obozu koncentracyjnego Buchenwald w kontekście znęcania się nad więźniami żon komendanta obozowego, Ilse Koch. Porusza problem zlecenia przez jej osobę zabijania więźniów w celu pozyskiwania z nich wytatuowanej skóry w celu przerabiania jej i wykorzystywania jako przedmioty użytku codziennego.*

Słowa kluczowe: *Ilse Koch, obóz koncentracyjny, Buchenwald*

WSTĘP

Obozy koncentracyjne są przedmiotem opracowań wielu autorów, analizujących problematykę zniewalania ludzi w ten sposób. Niewola jest elementem życia człowieka, bowiem od dawna ludzie są zniewalani we wszelaki sposób. Ponadto człowieka zniewolić można na wiele sposobów, przede wszystkim odbierając mu wolność w jakiegokolwiek dziedzinie życia. Osadzenie w obozie pracy czy obozie koncentracyjnym jest skrajną formą niewoli, gdyż dzieje się to bardzo często bez winy więźnia, w następstwie wprowadzonego systemu bądź w celu wykorzystania jego potencjału do ustalonych celów. Niniejszy artykuł dostarcza informacji na temat obozu koncentracyjnego Buchenwald, jednego z wielu obozów na terenie Niemiec w czasie drugiej wojny światowej. Ponadto opisuje przypadek Ilsy Koch, żony komendanta obozu Karla Kocha, która została oskarżona o szczególne znęcanie się nad więźniami obozu oraz zlecaniem przerabiania wytatuowanej skóry więźniów na przedmioty użytku codziennego.

1. DEFINICJA WOLNOŚCI I NIEWOLI

Chcąc rozważyć problematykę trudu życia w obozie koncentracyjnym oraz jej wpływu na psychikę ludzi pozbawionych wolności niezbędne jest krótkie przybliżenie definicji wolności i niewoli jako całkiem przeciwstawnych pojęć nieodłącznych w życiu każdego człowieka.

Nie podlega wątpliwości, że niezależność i swoboda rozumiane jako wolność są najważniejszym aspektem życia w każdej dziedzinie działalności ludzkiej. Świadczy o tym poczucie każdego człowieka, że bez wolności nie osiągnie się w pełni szczęścia. Więzień zamknięty w małej celi, mogący w ciągu dnia jedynie przez godzinę pochodzić w niewiele większej przestrzeni na otwartym powietrzu, nie może poczuć

¹ Paulina Pindel – studentka II roku stacjonarnych studiów II stopnia na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe w Akademii Wojsk Lądowych imienia generała Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu.

się wolny i szczęśliwy. Więzień, trafiający do obozu koncentracyjnego, gdzie każda godzina jego życia jest zaplanowana i jego życie jest zagrożone – także nie może czuć się szczęśliwy. Dlatego wolność można określać jako szczęście, które większość naszych przodków wywalczyła zarówno sobie jak i nam. Jeden z więźniów obozów w Auschwitz i Dachau profesor psychiatrii Victor Emil Frankl opisując własne przeżycia z czasu zniewolenia odwołuje się do zachowania wolności w skrajnych warunkach.: *Człowiekowi można zabrać wszystko za wyjątkiem jednej rzeczy: ostatniej z ludzkich wolności – wyboru swojej postawy w każdych okolicznościach, wyboru swojej drogi*². Postawa sprzeciwu, zgody bądź pokory jest jedyną z niewielu wolności jakie człowiek zachowuje w skrajnych warunkach, zdając sobie sprawę z tego, że każdy z wyborów niesie za sobą konsekwencję.

O istocie tej wartości świadczą też organizacje zajmujące się przestrzeganiem wolności i bezpieczeństwa tj. globalne: Organizacja Narodów Zjednoczonych czy regionalne: Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Skupiając się na ONZ, dokumentem potwierdzającym istotę ochrony praw człowieka jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. Dokument ten stanowi potrzebę utworzenia takiego świata, którym ludzie będą odczuwali swobodę życia, wyzbędą się niedostatku i lęku. Wszyscy mają równe prawa, co zapewnia pokój na świecie. Każdy ma prawo bronić się przed szykanowaniem i nikt nie ma prawa nikogo zmusić do niewolnictwa. Te i wiele innych fundamentalnych zasad do dziś przyświecają największej organizacji na świecie i wymaga się ich przestrzegania³. „Powszechna Deklaracja” i wiele innych uregulowań prawnych w zakresie bezpieczeństwa na przestrzeni lat udowadniają, że wartość jaką jest swoboda życia i swoboda wyboru jest od lat niezmienna i tak samo szanowana. Jedną z podstawowych definicji wolności określa ją jako: *Całkowita niezależność od czegokolwiek, absolutny porządek wszystkiego (...) autonomia człowieka, jego zdolność do swobodnego tworzenia siebie, kształtowania swojego losu (...), niepodległość społeczna i polityczna, usankcjonowana prawem swoboda jednostek, narodów i państw*⁴. Powyższa definicja ukazuje, iż wolność to pojęcie o wielu aspektach, dotyczy nie tylko działalności jednostki ale także całej społeczności w tym kierunku.

Pojęciem przeciwnym do możliwości samodecydowania o sobie, nazywanej wolnością, jest niewola, której skrajną formą jest umieszczanie ludzi w obozach zagłady. Niewolą jest sytuacja, w której człowiek zależny od innych, nie może podejmować decyzji o swoim bycie, będąc pod władaniem innych. Osoba taka podlega naciskom ze strony nadzorujących, wbrew swojemu życzeniu⁵. W omawianej „Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka” szczególny nacisk kładzie się na zakaz niewolnictwa, brania w niewolę i sprzedaży niewolników. Niestety, ale na przestrzeni wieków człowiek bardzo rzadko bytował jako całkiem wolna jednostka. Pomimo, że w 1926 r. powstała tzw. „Konwencja w sprawie niewolnictwa”, której założeniem było przeciwdziałanie niewolnictwu i jego formom, nie był to dokument, którego przestrzegano, nadal dopuszczano się zniewalania ludzi podczas II wojny światowej w obozach koncentracyjnych⁶.

² V.E.Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2002. s. 75.

³ *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka* z 10 grudnia 1948 r.

<http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>, dostęp: z dnia: 28.11.2016.

⁴ *Encyklopedia PWN*, tom 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003, s. 389.

⁵ *Słownik języka polskiego PWN*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 1023.

⁶ *Konwencja w sprawie niewolnictwa*, podpisana w Genewie dnia 25 września 1926 r., Dz. U. 1931 nr 4 poz. 21, art. 2.

2. SPECYFIKA OBOZU KONCENTRACYJNEGO BUCHENWALD

Wyobrażenie o miejscu jakim jest obóz koncentracyjny czy też obóz pracy przymusowej nawet dla tych, którzy nie znają specyfiki funkcjonowania tychże placówek, przywołuje obraz okrucieństwa i bezlitosnego znęcania nad ludźmi. Zarówno w obozie Buchenwald jak i w wielu innych wybudowanych jeszcze przed wybuchem II wojny światowej niemieckich obozach koncentracyjnych na terenie Niemiec i Polski panowała powszechnie stosowana dyscyplina i szczególna brutalność w zachowaniu nadzorujących obóz w stosunku do więźniów. Takie zachowania nie są niczym wyjątkowym, analizując historię i specyfikę innych obozów pracy. W czasie ery kolonialnej obozy koncentracyjne stanowiły podstawowe miejsce wykorzystywania człowieka do odgórnie ustalonych celów. Podczas wojen burskich, Anglicy będący wtedy światową potęgą, głodzili ludzi w obozach ludności Burów. Innym przykładem są słynne Gułagi radzieckie, gdzie przed II wojną światową w tychże obozach przebywało ok. 279 168 osób. Równie znane z wyjątkowej brutalności były japońskie obozy w czasie II wojny światowej, cechujące się wyrafinowanymi szczególnie okrutnymi metodami oraz przeprowadzaniem na więźniach badań i testowaniem różnych leków. We współczesnym świecie, żyjąc w demokratycznej Europie trudno jest uwierzyć w to, że miejsca takie niestety nadal istnieją. Wydaje się, że mając oparcie w organizacjach międzynarodowych i regionalnych zajmujących się przestrzeganiem wolności człowieka, nie jest możliwe, żeby zniewalanie ludzi odbywało się w taki sposób. Wystarczy przyrzeć się znanemu państwu z najbardziej znanym przywódcą totalitarnego państwa Kim Dzong Unem – Korei Północnej. Państwo będące do niedawna białą plamą na mapie świata, nadal posiada rozwiniętą sieć obozów pracy, do których trafiają wszyscy ci, którzy sprzeciwili się reżimowi. Niestety, niewolnictwo jest ciągle praktykowane na świecie i pomimo obowiązujących praw chroniących każdego człowieka, sytuacja ta jest w wielu krajach niezmienna.

Eskalacja powstawania obozów koncentracyjnych miała miejsce w czasie II wojny światowej. Zniewalanie ludzi było bardzo korzystne dla państw – więźniowie ciężko pracowali, np. w obozie Buchenwald istniały zakłady zbrojeniowe, w których na linii produkcyjnej pracowali wyłącznie więźniowie. Oczywiście oficjalnym powodem zamykania ludzi za siecią murów i kolczastych drutów była zmiana ich postępowania, naprowadzenie na dobrą drogę, wyzbycie się niekorzystnego dla władzy myślenia. Pomimo niechęci skazanych czy to w obozach czy w zwykłych więzieniach do narzucanych, nowych zasad więźniowie przechodzili proces adaptacji do ekstremalnych warunków, który zazwyczaj kończył się sukcesem dla władz. Skupiając się na niemieckich obozach koncentracyjnych Trzecia Rzesza zdecydowanie kreowała obozy jako miejsca absolutnego wyniszczenia. W 1933 r. w Niemczech władze wydały specjalny dekret: „Dekret o ochronie narodu i państwa”, będący przepisami ograniczającymi wolność obywateli, wolność prasy, dający pozwolenie na wgląd władzy w korespondencje ludności. Nakazano by, wszyscy Ci, którzy sprzeciwia się reżimowi nazistowskiemu poddawać aresztowaniu. Jak się okazało, areszty szybko przepełniały się tymi, którzy sprzeciwiali się władzy. A Hitlera oraz tymi których on sam nie akceptował w swoim państwie, nienależący to tzw. czystej rasy „aryjskiej”. Dlatego jeszcze w tym samym roku wydania „Dekretu”

w Niemczech zaczęło funkcjonować kilkanaście obozów koncentracyjnych, które później stanowiły całą sieć miejsc zniewalania ludzi⁷.

Jednym z większych obozów w nazistowskich Niemczech był zbudowany w 1937 r. obóz w miejscowości Buchenwald niedaleko Weimaru w środkowej części Niemiec. Był to drugi, zaraz po obozie w Dachau duży obóz zbudowany całkowicie od podstaw rękami więźniów, którzy potem pracowali na rzecz jego utrzymania. Z tego względu, że wcześniej tego typu instytucje tworzono w budynkach dawnych szkół, fabryk czy innych baraków, obóz Buchenwald budowany był według ustalonego planu, w którym przewidziane były pomieszczenia ze względu na cel ich użytkowania. Wznoszona na górze budowla miała liczne atuty m.in. znaczne oddalenie od miasta i ludzi, co idealnie współgrało z chęcią zniewalania przez Hitlera, a zarówno uniknięciem sprzeciwu mieszkańców Weimaru. Wszak oficjalnie do zniewolenia obozu w 1945 r. nikt nie wiedział, co dzieje się na słynnej górze Ettersberg, jednakże trudno jest w to uwierzyć zważając na przede wszystkim ludzką ciekawość, ale także wielogabarytowe pojazdy poruszające się z miasta na górę. Ponadto w 1939 r. w powszechnie dostępnej gazecie „Life” ukazała się informacja prasowa wraz ze zdjęciami, której tekst brzmiał: *Z grupy 200, 110 zmarło lub zostało zabitych w pierwszych pięciu tygodniach. Za zatrzymanie się na szklankę wody lub papierosa grozi kara 25 uderzeń długim biczem (...)*⁸.

Obóz w Buchenwaldzie posiadał wiele udogodnień tj. stajnia dla koni, teatr, strzelnica, zoo przeznaczone wyłącznie dla władzy, strażników SS i zamieszkujących na terenie obozu ich rodzin. Do podstawowych obozowych pomieszczeń można zaliczyć: szpital, łaźnię, krematorium, bloki więźniarskie, kuchnię itd. Cały obiekt, liczący ok. pół kilometra standardowo zabezpieczono drutem, ogrodzono murem i powieszono napis *Jedem das Seine* inaczej *Każdemu to, na co zasłużył*⁹. Słowa te z góry skazywały więźnia na upadek duchowy, w połączeniu ze znęcaniem psychicznym i fizycznym powodowały załamanie siły woli i przetrwania. Jak się okaże, śmierć więźniów podczas wznoszenia obozu, była być może wczesnym wybawieniem od rzeczy, które miały ich spotkać w czasie rozwoju obozu i niemieckiej propagandy. Czym jest więc życie ludzkie wśród braku nadziei na odzyskanie wolności? Więźniom pozostawała jedynie wiara w siłę własnej woli przetrwania, lecz przede wszystkim nadzieja na ogromne szczęście wydostania się z obozu, które niestety nie sprzyjało blisko 56 tysiącom ludzi, którzy tam zginęli.

3. ILSE KOCH- PASJONATKA LUDZKIEJ SKÓRY

Jedną z najbardziej intrygujących zagadek holokaustu jest fakt, że część spraw i kontrowersji dziejących się we wszystkich instytucjach, jak i w Buchenwaldzie do dnia dzisiejszego pozostają nierozwiązaną zagadką. Specyfika „instytucji totalnej”¹⁰ opiera się na odizolowaniu ludzi od społeczeństwa w celu osiągnięcia wyznaczonych korzyści. Nie trudno dziwić się, że rzeczy mające miejsce za murami takich instytucji często nie wychodzą na świat zewnętrzny, bądź celowo są ukrywane, by społeczeństwo nie dowiedziało się, co dzieje się wewnątrz. Podobnie było

⁷ F. Whitlock, *Bestie z Buchenwaldu*, Wydawnictwo Replika, Zakrzew 2014 s. 26-32.

⁸ *Ibidem*, s. 127.

⁹ W. Czarniecki, Z. Zonik, *Walczący Obóz Buchenwald*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1969; s. 55-69.

¹⁰ Instytucja totalna - „Miejsce pobytu i pracy znacznej liczby osób znajdujących się w podobnej sytuacji, odciętych na jakiś czas od reszty społeczeństwa i prowadzących sformalizowany tryb życia” Goffman, *Instytucje totalne*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2011, s. 11.

w przypadku obozu w Buchenwaldzie, gdzie zhierarchizowana władza w szczególności dbała o to, by przede wszystkim stosować takie metody „motywacji” więźniów do pracy, by były one skuteczne, a co istotne by nikt spoza obozu się o tym nie dowiedział. Taką kontrowersyjną sprawą są niemoralne zachowania osoby żyjącej wewnątrz więziennej struktury, formalnie nie należącą do osób zarządzających a mającą istotny wpływ na życie więźniów. Mowa o Ilse Koch, żonie komendanta obozu Karla Kocha. I. Koch bardzo szybko zyskała przydomek „Wiedźmy z Buchenwaldu” potem nawet „Suki z Buchenwaldu”. Analizowane opisy więźniów pomagają zobrazować postać żony komendanta, ocenianej jako gorszą w metodach postępowania od męża.



Foto. 1. Ilse Koch wraz ze swoim mężem Karlem Kochem i synem.

Źródło: Whitlock F., *Bestie z Buchenwaldu*, Wydawnictwo Replika, Zakrzew 2014, s.130.

Początkowo Ilse Koch wprowadziła się na teren obozu, gdy tylko jej mąż Karl Koch, komendant obozowy objął swoje stanowisko. Będąc w pierwszej ciąży, nie powinna była być zagrożeniem dla kogokolwiek, zważając na jej stan. Jednak przyszła rola matki nie spowodowała skruszenia jej zapędów. Wspomnienia jednego z więźniów opisują ją następująco: *Obok koszar SS, od strony psiarni idzie spacerkiem naprzeciw, nam, jakaś ryżka kobieta w stroju jeźdźca, w średnim wieku, z wilczurem na smyczy i szpicrutą w prawej ręce (...)* Jako nowy Zugang świeżo przybyły z transportu, nie wiemy co to za jedna, jaką gra w obozie rolę, a przede wszystkim, że nie wolno na nią nawet spojrzeć (...). Żona byłego komendanta obozu, Ilza Koch o pucołowatej, piegowatej twarzy i małych, prawie żółtych oczach wskazywała na kogoś pejczem. Na wyciągniętego z szeregu przez esesmana posypały się razy i kopniaki. Wilczur puszczony luzem szarpie Żivkovi łydki i pośladki. Skoczył do gardła. Obalił go z nóg. Głowa od szarpania niby piłka odbija się od betonowej nawierzchni (...). Wreszcie, gdy coraz wolniej wnosząca się i opadająca w rozdartym gardle krew ofiary popłynęła nam pod nogi, było dość zabawy i emocji zarówno dla psa jak i da jego pani. Głaszcząc bydlę po wypasionym zadzie, zaczęła wolno oddalać się w stronę bramy¹¹. Inny więzień osadzony w Buchenwaldzie potwierdza jej okrutną naturę: *Znałem Ilse Koch. Może lepiej powiedzieć, że bałem się ją spotkać i starałem się unikać spotkania z nią,*

¹¹ W. Nowicki, *Żywe Echa*, Łódź 1993, s. 294.

ponieważ była jedną z osób, które wzbudzały największą grozę w obozie. Żyła z tego i karmiła się tym, co wraz z jej okropnym mężem zdołali wycisnąć z administracji obozu, z dziesiątej tysięcy godnych współczucia więźniów i ze sprzeniewierzenia funkcjonariuszy¹².

Jednakże nie sposób pominąć największej kontrowersji związanej z jej osobą, która odcisnęła piętno na wielu więźniach i do dnia dzisiejszego wywołuje negatywne wręcz odrażające odczucia. Według opowieści wielu z osadzonych w Buchenwaldzie, po jego wyzwoleniu w 1945r. wynikało, że I. Koch miała niezwykłą pasję, a mianowicie kolekcjonowanie przedmiotów tj. skórzane okładki na książki, rękawiczki, pokrowce na krzesła, abażury i inne ozdobne przedmioty użytku codziennego. Zaskakujące jest to, że rzeczy te wykonywane były z ludzkiej skóry. Obozowy lekarz Erich Wagner, oskarżany o śmierć wielu ludzi, prowadził badania na temat wpływu tatuaży na zachowania przestępcze. Robiąc zdjęcia, kazał więźniom rozebrać się, podawał specjalną substancję od której więźniowie umierali. Następnie zdzierano z nich skórę, garbowano i przerabiano na przedmioty różnego przeznaczenia. Ilse dowiedziawszy się o tym, zafascynowała się pięknem ludzkiej, wytatuowanej skóry. Według opisu więźnia Petra Zenkl pewnego dnia kazała wszystkim zebrać się na placu apelowym, gdzie więźniowie z najbardziej okazałymi tatuażami, wybrani przez I. Koch zabijano. Według zeznań więźniowie wielokrotnie widywali te tatuaże na okładkach jej okazałych albumów fotograficznych¹³. Niektórzy twierdzą nawet, że włączniki światła w swojej willi państwo Kochowie mieli ze z mumifikowanych kciuków, a stół w jadalni ozdabiały skurczone ludzkie głowy¹⁴.



Foto 2. Kadr z filmu dokumentalnego: "Abazur z ludzkiej skóry - tajemnica Holokaustu" przedstawiający prawdopodobnie przedmioty wykonane z ludzkiej skóry

Źródło <http://www.natgeotv.com/pl/abazur-z-ludzkiej-skory>, dostęp z dnia 10.01.2017.

4. PROCES ILSE KOCH

Za swoje czyny, znęcanie się nad więźniami i zmuszanie innych do pomocy „Suka z Buchenwaldu” (symboliczny pseudonim Ilse Koch) została poddana pod

¹² F. Whitlock, *op. cit.*, s. 84.

¹³ *Ibidem*, s. 102.

¹⁴ <http://historia.focus.pl/wojny/bicze-hitlera-538?strona=2>, dostęp z dnia: 10.01.2017 r.

jurysdykcje sądu. W 1937r. odbył się proces buchenwaldzki, gdzie Ilse Koch wyparła się wszystkich zarzutów. Podczas procesu najbardziej autentyczne zeznania złożył były więzień Kurt Titz. Przyznał, że osobiście na własne oczy widział abażury wykonane z ludzkiej skóry w domu Kochów. Ponadto też, za każde przewinienie i niewypełnienie służbowych obowiązków karała go biciem. Inni więźniowie, których Ilse wskazywała palcem, nagle znikali i nikt już ich nigdy nie widziano. Podczas procesu zostały przedstawione fragmenty skóry, wcześniej zbadane, których autentyczność została potwierdzona. Oprócz kontrowersji związanych z ludzką skórą, I. Koch oskarżana była także o znęcanie się nad więźniami. Ubierając się kuso, chodziła między więźniami prowokując ich do patrzenia na nią, po czym zlecała ich bicie. Inną kwestią jest oskarżenie I. Koch jak i jej męża Karla Kocha o wzbogacenie się na więźniach. Jej majątek powiększył się w czasie trwania wojny do ok. 80 tysięcy. Najprawdopodobniej rzeczy osadzonych składowane do przechowalni państwo Koch brali na własny użytek¹⁵.

Podczas procesu Ilse Koch była w kolejnej, czwartej ciąży, w którą zaszła będąc w więzieniu mając prawdopodobnie romans ze strażnikiem. Być może miała być to strategia oskarżonej na wcześniejsze wypuszczenie z więzienia bądź całkowite jego uniknięcie. Przez cały proces I. Koch kreowała się na idealną matkę i żonę, niemającą nic wspólnego z działalnością obozu, a co dopiero znęcaniem się nad więźniami i zlecaniem ich zabijania. Z powodu niewystarczających dowodów i swojego stanu w procesie z 1947 r. I. Koch dostała wyrok dożywotniego pozbawienia wolności. Rok później złożyła odwołanie, w którym przekonywała, że w związku z nie znalezieniem w jej domu przedmiotów z ludzkiej skóry oraz braku konkretnych zeznań przeciwko niej, bazując tylko na pomówieniach sąd skazał ją niewinnie na dożywocie. Sąd częściowo przychylił się do prośby, skracając wyrok do lat czterech. Swoją decyzję sędzia popierał brakiem wystarczających dowodów w sprawie, dlatego też postanowił skrócić karę. Poruszyło to niezwykle opinie publiczną, tym bardziej, że wyrok został skrócony w znacznej mierze, co według społeczeństwa nie było sprawiedliwe. Dlatego też ówczesny Senat Stanów Zjednoczonych rozpoczął przesłuchanie w tej sprawie, powołując więźniów Buchenwaldu. Pomimo tego ponowne rozpatrywanie tej sprawy nie wniosło nic nowego. Dlatego też I. Koch po czteroletniej karze pozbawienia wolności została wypuszczona na wolność. Jako, że w procesie o zbrodnie wojenne w 1949r. amerykańskie władze nie sądziły winną o wyrządzenie krzywdy wobec konkretnej nacji, lecz wobec wszystkich pokrzywdzonych, I. Koch postawiono przed sąd zachodnioeuropejski jako oskarżoną za czyny wykonane na niekorzyść obywateli niemieckich. Wiele było rozpraw, wyroków i apelacji jednakże ostatecznie „Wiedźma z Buchenwaldu” (inny pseudonim Ilse Koch) trafiła do więzienia na ponownie dożywotni wyrok. W 1967r. powiesiła się w swojej celi więziennej. Zostawiła po sobie jedynie list w tłumaczeniu brzmiący: *Nie mogę postąpić inaczej. Śmierć jest dla mnie wybawieniem*¹⁶. Do dziś nie wiadomo jaki był jej rzeczywisty związek z posiadaniem przez nią przedmiotów wykonanych z ludzkiej skóry. Dowody przedstawione przed oblicze sądu nie były na tyle wiarygodne aby móc skazać ją na karę śmierci. Można stwierdzić, że Ilse popełniając samobójstwo sama wymierzyła sobie karę, na którą wszyscy liczyli podczas licznych wyroków w jej sprawie. Wiadomo jedynie, co zostało jej udowodnione, że była

¹⁵ F. Whitlock, *op. cit.*, s. 250-263.

¹⁶ *Ibidem*, s. 285-326.

niezwykle okrutną, pozbawioną uczuć osobą, pozbawioną troski nawet wobec własnych dzieci¹⁷.



Foto. 3. Ilse Koch podczas procesu buchenwaldzkiego
Źródło: F. Whitlock, *Bestie z Buchenwaldu*, Zakrzew 2014, s. 240.

5. PSYCHOLOGICZNE UWARUNKOWANIA KRZYWDZENIA LUDZI PRZEZ ILSE KOCH

Analizując przypadek Ilse Koch, z pozoru skromnej, żony i matki zastanawiające jest to, jak kobieta, której psychika zazwyczaj jest słabsza od mężczyzny jest zdolna do czynów, do których zdrowy człowiek czuje niesmak i odrazę? Pytanie to nie dotyczy się jedynie przypadku opisanego w niniejszej publikacji bowiem kobiety nie tylko w czasach nazistowskich zabijały z zimną krwią, znęcały się nad innymi bądź zlecały zabójstwo. Obozy koncentracyjne to jedynie namiastka miejsc, w których ludzie są zabijani. Jednak śmierć ludzi w obozach szczególnie wzbudza litość społeczeństwa, gdyż najpierw wykorzystuje się jednostkę dla ustalonych celów, a potem gdy jest już zbędna bądź sprzeciwia się reżimowi, odbiera się jej życie bez jakiegokolwiek współczucia. Wydaje się, że normalny człowiek jest zdolny do zabójstwa tylko w przypadku, gdy jego życie bądź innych jest zagrożone. Nie ulega wątpliwości, że celowo i z zimną krwią zabijają ci, którzy mają różne problemy na tle psychicznym. Można taką osobę nazwać psychopatą, gdyż właśnie psychopaci zwykle nie myślą nad swoim działaniem i ewentualnymi konsekwencjami swoich czynów. Robią to, na co mają ochotę i nie mają na swoje działania uzasadnionego wytłumaczenia¹⁸. Ilse Koch prawdopodobnie zlecała zabójstwa i lubiła patrzeć na krzywdę ludzką, co także wskazuje na jej problemy psychiczne. Jest to tym bardziej dziwne, że jej życiorys, dzieciństwo i dorosłość nie wskazują na

¹⁷ Jedno z czwórki dzieci Ilse Koch zmarło w wieku dziecięcym. Przyczyną śmierci było prawdopodobnie zaniedbanie dziecka.

¹⁸ R. D. Hare, *Psychopaci są wśród nas*, Kraków 2006, s. 78.

sytuację, w których I. Koch mogłaby być skrzywdzona, co mogłoby wzbudzać w niej agresję. Z analizy literatury dotyczącej funkcjonowania obozu koncentracyjnego Buchenwald, w opisach Ilse Koch można odnaleźć wzmianki jakoby cechy jej charakteru wskazywały na jej dziwne upodobania do skrajnych zachowań. Podobno w Willi państwa Kochów bardzo często odbywały się liczne orgie a Ilse nie przejmowała się małżeńską wiernością. Dlatego też bez dokładnej psychologicznej analizy, ciężko jest stwierdzić co sprawiło, że I. Koch lubiła znęcać się nad więźniami. A rzekome zlecenie przerabiania skóry więźniów na przedmioty użytkowe jest jeszcze większą zagadką jej specyficznych upodobań.

ZAKOŃCZENIE

Przypadek Ilse Koch jednoznacznie ukazuje, że jej osobowość musiała być w jakimś stopniu naruszona, ponieważ żaden zdrowy człowiek nie odważyłby się wykonywać i zlecać takich czynów, których ona podejmowała się bez żadnego instynktu zachowawczego. Bez wątplenia I. Koch wpisuje się w historię najbardziej okrutnych kobiet okresu holokaustu. Niezadowolające jest to, że podczas procesu nie wszystkie zarzuty zostały jej udowodnione z powodu braku dowodów, co też ograniczało sąd do wydania na nią kary pozbawiania życia. Znęcanie się I. Koch nad więźniami jest jedynie częścią okrucieństwa jakie miało tam miejsce. Skupiając się jednak na przypadku przerabiania skóry więźniów na cele prywatne, należy stwierdzić, że było to jedno z najbardziej okrutnych rzeczy jakie mogły spotkać więźniów. Analiza publikacji opisujących życie więźniów w niniejszym obozie wywołała wiele skrajnych emocji. Spowodowane było to często bardzo dokładnymi opisami rzeczywistości tego miejsca. Należy zwrócić uwagę, że wiedza o obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie nie jest rozpowszechniona wśród społeczeństwa polskiego, dlatego też zebranie szczegółowych materiałów na temat Ilse Koch było utrudnione. Z powodu braku dowodów w samym procesie buchenwaldzkim, Ilse nie doświadczyła kary jaka według wielu jej się należy, a mianowicie śmierci. Nie jest niczym dziwnym, że sprawa zabijania ludzi na rzecz pozyskania z nich wytatuowanej skóry nie wyszła na jaw. W zamkniętym obozie, w którym mieszkali nawet administrujący obóz trudno było aby informacje wyszły na zewnątrz. Możliwe, że ludzie wiedzieli o tym co się dzieje na ternie obozu, jednak strach który siał sam hitlerowski reżim powstrzymywał ich od interwencji w tej sprawie. W obecnym czasie pozostaje mieć nadzieje, że sytuacje takie nie mają miejsca na świecie, choć zniewalanie ludzi jest nadal praktykowane i krzywda ludzka jest powszechna w świecie.

BIBLIOGRAFIA

Wydawnictwa zwarte:

1. Czarnecki W., Z. Zonik Z, *Walczący Obóz Buchenwald*, Warszawa 1969.
2. *Encyklopedia PWN*, tom 2, Warszawa 2003, s. 389.
3. Frank.V, *Człowiek w poszukiwaniu sensu*, Warszawa 2002, s.75
4. Hare R. D *Psychopaci są wśród nas*. Kraków 2006, s.78.
5. Nowicki W. , *Żywe Echa*, Łódź 1993.
6. *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2000, s. 1023.
7. Whitlock F., *Bestie z Buchenwaldu*, Zakrzew 2014.

Akty prawne:

8. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r.
<http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>.
9. *Konwencja w sprawie niewolnictwa*, podpisana w Genewie dnia 25 września 1926 r.,
Dz.U. 1931 nr 4 poz. 21, art.2.

Źródła internetowe:

9. <http://historia.focus.pl/wojny/bicze-hitlera-538?strona=2>.

SLAVERY AT THE CONCENTRATION CAMP BUCHENWALD -USING PEOPLE FOR THEIR OWN USE BY ILSE KOCH

Summary: *This article describes the specificity of the Buchenwald Concentration Camp in the context of the mistreatment of prisoners of the camp commandant, Ilse Koch. It raises the issue of outsourcing the killing of prisoners in order to obtain tattooed leather for them to be processed and used as everyday items.*

Keywords: *Ilse Koch, concentration camp, Buchenwald*